



Ile rzepaku uprawia się w Polsce?



Pod koniec lipca ukazała się Informacja sygnałna GUS, która poświęcona jest wstępnym szacunkom głównych ziemio-
plodów rolnych i ogrodniczych. To bardzo
cenne źródło informacji dla rolników,
ogrodników i przetwórców płodów rolnych
i ogrodniczych w jednym punkcie
wprowadza jednak czytelnika w zakło-
potanie.

W części „Rzepak i rzepik” na stronie 6
czytamy, że według wstępnego szacunku
powierzchnia uprawy rzepaku wynosi ponad
0,7 mln ha. Natomiast na stronie 7 w tabeli
4 czytamy, że powierzchnia rzepaku wynosi
0,8 mln ha.

Jak łatwo zauważyć, rozpiętość danych
dotyczących powierzchni uprawy rzepaku
w naszym kraju zamieszczonych w tym
samym materiale źródłowym może wynosić
około 100 tysięcy hektarów.

Wobec szacunkowego tegorocznego plonu
28,5 dt. daje to 285 000 ton czyli zbiór może
wahać się od 1,9 mln ton do 2,28 mln ton.

O ile można zaakceptować szacunkowe
dane dotyczące plonu to dane dotyczące
powierzchni uprawy należałoby traktować
już z dużo większą dokładnością. Dwie
dane szacunkowe stanowiące czynniki
mnożenia sprawiają, że iloczyn jest
obciążony zbyt dużym błędem. Błędem,
który jest następnie utrwalany przez
powielanie w różnych opracowaniach czy
artykułach.

Dla przemysłu przetwórczego wcale nie jest
obojętne czy zbiór rzepaku w bieżącym
sezonie będzie wynosił 1,9 mln ton czy
będzie on być może wyższy.

Wręcz przeciwnie precyzyjne dane dotyczą-
ce wielkości zbioru nasion podstawowego
surowca do przerobu mają zasadnicze
znaczenie przy wielopłaszczyznowym
planowaniu w zakładach przetwórczych.

Celem powrotu do uzyskiwania dokładnych
danych dotyczących powierzchni obsianej
rzepakiem jest konieczne powtórne
wprowadzenie do Formularza wniosku
o przyznanie płatności obowiązku składania
w nim przez rolników Oświadczenia
o sposobie wykorzystania działek rolnych.

Obecna, niedobra sytuacja w zakresie
danych dotyczących wielkości uprawy
rzepaku wynika z faktu, że kilka lat temu
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji
Rolnictwa odstąpiła od tego obowiązku.

Agencja uzasadnia rezygnację ze składania
wspomnianych oświadczeń chęcią
uproszczenia wniosku i ułatwienia w ten
sposób rolnikom procesu jego składania.
Wydaje się jednak, że cena tego
„ułatwienia” jest zbyt wysoka nie tylko dla
przetwórców ale i dla rolników.

Pragnę w tym miejscu poinformować, że
PSPO podjęło już we współpracy z Radą
Gospodarki Żywnościowej działania mające
na celu powrót do poprzedniego stanu
i przywrócenia obowiązku składania przez
rolników oświadczeń o sposobie wykorzy-
stania działek rolnych.

Jestem przekonany, że tylko ten sposób
postępowania pozwoli na udzielenie
dokładnej odpowiedzi na zawarte w tytule
pytanie.

Lech Kempczyński

W numerze

- Ile rzepaku uprawia się w Polsce?.....str.1
- Rolls-royce wśród olejów
.....str.2
- Wzrost produkcji margaryn
.....str.2
- Kombinacje przyczyną niewywiązywania się z umów kontraktacyjnych?
.....str.3
- Uwagi do projektu nowelizacji MG.....str.3
- Przetarg PKN Orlen rozstrzygnięty.....str.4
- NCW jednak do zrealizowania.....str.4
- W UE słabnie dynamika produkcji biodiesla
.....str.5
- Powódź nie wpłynęła znacząco na ceny żywności
.....str.6
- Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju – 2010.....str.6
- Notowania.....str.7

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49
00-131 Warszawa
tel. : 223130788
fax: 224363966
e-mail: biuro@pspo.com.pl
www.pspo.com.pl

Oil Express

Kierownik projektu: Ewa Myśliwiec
Projekt graf. i opracowanie:
Agnieszka Słodowa
Zdjęcia: własne



Rolls-royce wśród olejów



Niewielką linię do przemysłowego wytworzenia ekologicznego oleju rzepakowego o wysokich właściwościach zdrowotnych zamierzają uruchomić naukowcy z Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie.

Olej, przeznaczony wyłącznie do sałatek, będzie się nazywał "Kropla zdrowia" i będzie bardzo bogaty w antyutleniacze, jakie znajdują się w preparatach sprzedawanych w aptekach - zapewnia kierujący projektem prof. Jerzy Tys z lubelskiego instytutu PAN, członek honorowy PSP.

Koszty budowy linii produkcyjnej w wysokości 5,8 mln zł zostaną sfinansowane z unijnego programu Innowacyjna Gospodarka. *To będzie taka ćwierć-przemysłowa linia produkcyjna, pilotażowa, gdzie mają być przetestowane*

wszystkie warunki produkcji. Chodzi o to, by później jakiś przedsiębiorca kupił ten pomysł i już wiedział, jak zbudować linię dużą - tłumaczy prof. Tys.

Bogactwo cennych zawartości w oleju ma zapewniać ekologiczna uprawa rzepaku oraz warunki produkcji, jakich obecnie nikt nie stosuje. Rzepak ma być przechowywany w specjalnym silosie wypełnionym azotem. Olej natomiast będzie tłoczony metodą na zimno delikatnie tak, żeby wydobyć z nasion tylko połowę oleju, tę najcenniejszą, bez dostępu tlenu i światła, a następnie pakowany w małe jednorazowe pojemniczki, także wypełnione azotem i przeznaczone do otwarcia wprost na stole, tuż przed dodaniem do sałatki

Cenne dla zdrowia związki, które są w nasionach rzepaku - karotenoidy, tokoferole, sterole - to tzw. wymiatacze wolnych rodników, pomagające ustrzec się przed chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak nowotwory, choroby serca, choroba Parkinsona. Te antyutleniacze są bardzo wrażliwe na światło i na tlen, chodzi o to, żeby je zachować w oleju - tłumaczy prof. Tys.

Prozdrowotny olej lubelscy naukowcy uzyskują dotychczas w skali laboratoryjnej. Badania potwierdziły jego właściwości. *Betakarotenoidy, kwasy omega 3 i omega 6 w odpowiednim stosunku, luteina - to w wszystko tym oleju jest. Nie trzeba kupować w aptece. To nie jest ściema, to wszystko zostało przebadane, opublikowane sprawdzone przez wielu naukowców - zapewnia Tys.* Linia produkcyjna zaprojektowana w lubelskim instytucie PAN może mieć wydajność około 300 litrów oleju dziennie. Przy takiej wydajności litr prozdrowotnego oleju będzie kosztował około 80 zł. Tys uważa, że może on znaleźć nabywców. *Większa skala produkcji obniży koszty, a do sałatek używa się niewielkich ilości oleju - przekonuje.*

Pomysł wytwarzania prozdrowotnego oleju został zgłoszony do opatentowania. Przetarg na dostawę odpowiedniego ziarna rzepaku już został rozstrzygnięty. Niebawem rozpocznie się budowa linii produkcyjnej, ma ona ruszyć po przyszłorocznych zbiorach.

PSP na podst. naukawpolsce.pap.pl



Wzrost produkcji margaryn

Według danych opublikowanych pod koniec sierpnia przez GUS, w miesiącach styczeń-lipiec br. zakłady zatrudniające powyżej 49 osób wytworzyły 203 tys. t margaryn i mieszanek do smarowania pieczywa. W odniesieniu do analogicznego okresu w ubiegłym roku oznacza to ponad 7 proc. wzrost.

Choć produkcja margaryn w Polsce w ostatnich latach wykazywała tendencje rosnące, dynamika jej wzrostu była niższa niż tempo wzrostu produkcji olejów rafinowanych, wykorzystywanych bezpośrednio nie tylko przez gospodarstwa domowe, ale i innych producentów

żywności oraz gastronomię. Można założyć, że takie tendencje będą utrzymywały się również w krótkim i średnim okresie.

Mimo systematycznie rosnącego krajowego zapotrzebowania na tłuszcze roślinne na cele spożywcze, w ostatnich latach głównym motorem rozwoju branży olejarskiej pozostawał rosnący popyt na produkty przetwórstwa oleistych wykorzystywane przy produkcji biopaliw. Ocenia się, że w następnych latach te tendencje się utrzymają. IERiGŻ prognozuje, że przykładowo zapotrzebowanie na rzepak na cele energetyczne w 2013 r. w Polsce

wzrośnie o blisko 67 proc. w stosunku do 2009 r., gdy tymczasem zapotrzebowanie na rzepak na cele spożywcze zwiększy się "jedynie" o ok. 20 proc.

Tym samym nastąpi istotny spadek znaczenia rzepaku wykorzystywanego na cele spożywcze na rzecz tego wykorzystywanego na cele energetyczne. Przewiduje się, że w 2013 r. w strukturze zapotrzebowania na rzepak ogółem w naszym kraju zapotrzebowanie na rzepak na cele spożywcze obniży się do ok. 38% z 46% w 2009 roku

PSP na podst. BGŻ



Kombinacje przyczyną niewywiązywania się z umów kontraktacyjnych?

Pogoda nie oszczędziła i rzepakowi. Czy aż do tego stopnia, że zaprowadzi rolników po sąd? – pyta Redakcja AgroNews.

Specyficzny sezon i specyficzne problemy. Wielu plantatorów rzepakowi ma niezłe kłopoty, bo nie jest w stanie wywiązać się z zakontraktowanych dostaw. Ale są też tacy, którzy zebrali tyle, ile powinni i postanowili na tym zarobić. Niekoniecznie ucziwie. Pogoda sprawiła, że w tym roku plony były niższe nawet o 1/3. To musiało znaleźć odbicie w cenach, jakie płacili rolnikom zakłady olejarskie.

Ceny tegoroczne w porównaniu z ubiegłym rokiem są znacznie wyższe niż rok temu, jest to wzrost rzędu nawet 30%. Zakłady kupują, kontraktują, muszą przerabiać ten surowiec – mówi Lech Kempczyński, dyrektor generalny PSPO.

Ale jeszcze kilka miesięcy temu nikt nie spodziewał się tak wysokich cen. Dlatego wielu rolników postanowiło zabezpieczyć swoje dochody, kusząc się na podpisanie kontraktów.

Jeszcze jeden powód - to był specyficzny rok. Producenci rolni zaryzykowali i zaczęli spekulować, podpisywali umowy handlowe w lutym, marcu na cenę 1100-1150 zł - ta cena w tamtym okresie wydawała się dobra – tłumaczy Mariusz Olejnik KZPR.

Tymczasem podczas żniw okazało się, że ceny są dużo wyższe niż się spodziewano, rzędu 1400 złotych za tonę. I to się okazało wielką pokusą. Znaleźli się tacy, którzy postanowili nie wywiązywać się z zawartych wcześniej kontraktów po 1100 złotych i odwieźć nasiona tam, gdzie obowiązywała cena rynkowa. Ale byli też tacy, którzy z kontraktów nie mogli się wywiązać, bo nie zebrali tyle, ile się spodziewali. Zakłady tłuszczowe różnie podchodziły do podchodzących. Większość uwzględniała jednak spadek plonów.

Ale były też i takie firmy, których nie obchodził spadek plonów i żądały dostarczenia całości zakontraktowanego surowca. Krajowy Związek Producentów

Rzepakowi broni tych rolników i radzi iść do sądu, o ile są dokumenty potwierdzające spadek plonów.

Jeżeli ktoś nie wyprodukował tyle, ile zakładał, a zawiózł wszystko, to moim zdaniem powinien być rozgrzeszony przez zakłady tłuszczowe. Ponadto, producent rolny nie jest firmą handlową, ta umowa handlowa ma przesłanki umowy kontraktacyjnej, jesteśmy przekonani, że producenci rolni wygrają – mówi Mariusz Olejnik KZPR.

W tym roku polscy rolnicy zebrali nieco ponad 2 miliony ton rzepakowi. To 200 tysięcy ton mniej niż rok temu – poinformowała Redakcja Rolna TVP.

W 2009 r. uzyskano w naszym kraju 2,1 mln ton rzepakowi. Plony zaś będą zróżnicowane w poszczególnych gospodarstwach. Dobrzy producenci osiągają plony ponad 4 t/ha. Średnie plony w 2009 r. wyniosły 2,7 t/ha.

PSPO na podst. Redakcja AgroNews



Uwagi do projektu nowelizacji MG

Do Ministerstwa Gospodarki napłynęły liczne uwagi dotyczące Projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju, Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepakowi, jak również Krajowa Rada Górnictwa i Produkcji Biopaliw zaprotestowały przeciwko proponowanej w nowelizacji zmianie dotyczącej wydłużenia do 3 lat okresu, na jaki zawierane są umowy kontraktacji.

Dotychczas obowiązek podpisywania umów wynikający z ustawy obejmował okres jednego roku.

Wszystkie organizacje podkreślają, iż taka zmiana jest praktycznie niemożliwa m.in. z uwagi na dużą zmienność cen surowców rolniczych. W perspektywie 3 lat niemożliwe jest bowiem przewidzenie zarówno tendencji rynkowych i gospodarczych na rynku płodów rolnych, a tym bardziej warunków pogodowych i klimatycznych które mają decydujące znaczenie dla poziomu cen i wielkości wytworzonego surowca.

Poza tym, ustawa mając na celu zapewnienie stabilności łańcucha produkcyjnego biopaliw powinna nałożyć obowiązek podpisywania umów także na producentów paliw.

Do Ministerstwa napłynęły także uwagi m.in. od Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego czy Grupy LOTOS S.A.

Wszyscy zainteresowani zaznaczyli potrzebę jak najszybszego wprowadzenia paliw z wyższą zawartością biokomponentów (E10 i B10).

Agnieszka Słodowa

Przetarg PKN Orlen rozstrzygnięty

Największy przetarg na rynku biopaliw na dostawę biokomponentów dla Grupy ORLEN w Polsce, Czechach i na Litwie został rozstrzygnięty. W ramach kontraktów terminowych Grupa zakupi łącznie ponad 505 tys. ton estrów i 165 mln litrów bioetanolu. Współpracą z Koncernem zainteresowanych było blisko 50 europejskich dostawców, spośród których 23 będzie realizować zamówienie.

Tradycyjnie wśród grupy firm, które wygrały, znalazło się wiele dostawców zagranicznych. Dostawcy krajowi spółek Grupy ORLEN na poszczególnych rynkach zabezpieczą bowiem jedynie ok. 47% bioetanolu oraz 32% estrów.

Dla nas oczywiście też jest to dziwne dlaczego polscy wytwórcy nie są konkurencyjni wobec wytwórców z innych krajów, tym bardziej, że koszty logistyki mają dużo mniejsze. Niemniej jednak to nie jest pytanie do nas. Na to pytanie powinni odpowiedzieć wytwórcy: gdzie leży przyczyna, że nie mogą być konkurencyjni z innymi podmiotami, które oferują ten sam produkt na naszym

rynku? – pyta Robert Gmyrek z PKN Orlen.

Producenci biokomponentów tłumaczą, że wszystko przez szczegółowe zapisy umów, które po wygranym przetargu trzeba podpisać z Orlenem. Zgodnie z nimi odbiorca może w każdej chwili zwiększyć lub zmniejszyć zakontraktowaną wielość dostaw o ¼. Co więcej, może też wypowiedzieć umowę bez konsekwencji. Do tego dochodzi ryzyko walutowe. W efekcie banki nie chcą w żaden sposób zabezpieczać takich kontraktów. *To wszystko musiało znaleźć odbicie w zaproponowanej przez nas cenie – tłumaczą polscy producenci biokomponentów.*

Podmioty krajowe w tym roku, po niekorzystnych doświadczeniach roku ubiegłego, zdecydowały, że w ramach konsultacji będą stawiały nieco wyższe pułapy cenowe niż dotychczas – mówi Tomasz Pańczyszyn z Krajowej Izby Biopaliw. Nadeszła pora, by krajowi producenci i przedstawiciele płockiego koncernu zaczęli dyskutować jak

w perspektywie roku 2020 ma wyglądać rynek biopaliw, a przede wszystkim powinni zacząć współpracować.

Zgodnie z zasadami wyboru dostawców biokomponentów, w pierwszym etapie oferty składali swoje propozycje cenowe za pośrednictwem aukcji internetowej w formie negocjacji on-line, co gwarantowało przejrzystość i transparentność procesu wyboru. Etapem wyłaniającym finalnie kontrahentów były negocjacje bezpośrednie.

Zgodnie z warunkami przetargu, biokomponenty dostarczane do GK ORLEN muszą spełnić kryteria zrównoważonego rozwoju określone w Dyrektywach UE oraz zapewniać odpowiedni potencjał redukcji gazów cieplarnianych. Produkt nie może również być uprzednio zaliczony do puli NCW w krajach Unii, w tym w Polsce. W przypadku dostaw do PKN ORLEN min. 75% surowca zużytego do produkcji biokomponentów musi pochodzić z terytorium UE.

Agnieszka Słodowa na podst. PKN Orlen, AgroNews

NCW jednak do zrealizowania

Pomimo wcześniejszych obaw związanych z możliwością niezrealizowania Narodowego Celu Wskaźnikowego na ten rok przez PKN Orlen, spółka zapewnia, że jednak nie powinno być z tym problemów. *- Obecne wyniki pozwalają stwierdzić, iż NCW jest realizowany w PKN Orlen zgodnie z planami, które przewidują wypracowanie optymalnej kosztowo niewielkiej nadwyżki. Nie przewidujemy problemów z realizacją wskaźnika w tym roku - poinformowano wnp.pl w centrali koncernu.*

Spółka nie chce jednak podawać szczegółowych danych dotyczących sprzedaży

biopaliw w I półroczu. NCW jest wskaźnikiem, który firmy paliwowe rozliczają w okresie rocznym. Ze względów temperaturowych, technicznych i rynkowych popyt na B100 charakteryzuje się sezonową zmiennością, tym samym obiektywna ocena dotycząca wolumenu i kosztów realizacji powinna obejmować cały rok. Zazwyczaj pierwsze półrocze jest pod względem sprzedaży biopaliw sporo gorsze od drugiego. Znaczącą część rocznej realizacji NCW spółki paliwowe wykonują w okresie letnim i wczesnojesiennym.

PKN Orlen nie chce także na razie mówić o kosztach realizacji NCW za ten rok.

W opinii koncernu dużym problemem jest w tym kontekście opóźniające się wprowadzenie do obrotu w Polsce biopaliwa B7. Płocki koncern wciąż oczekuje na wdrożenie wymagań jakościowych dla olejów napędowych umożliwiających zwiększenie udziału estrów w ON do 7%, co znacznie poprawiłoby bilans kosztów NCW nawet w tym roku.

Mamy nadzieję na intensyfikację prac Ministerstwa Gospodarki w tym zakresie ale niestety martwią nas otrzymywane niepokojące sygnały o kolejnych opóźnieniach – poinformował koncern.

Agnieszka Słodowa na podst. wnp.pl



W UE słabnie dynamika produkcji biodiesla

Według Europejskiej Rady Biodiesla (European Biodiesel Board) w 2009 roku produkcja biodiesla w Unii Europejskiej wzrosła jedynie o 16,6% do ponad 9 mln ton. Tymczasem rok wcześniej odnotowano 35% wzrost, w 2006 roku 54%, a w 2005 roku 65%. Rok 2007 charakteryzował się podobnym, około 16% przyrostem.

W 2009 produkcja biodiesla roku spadała w Niemczech, Grecji, Irlandii, Portugalii, Rumunii, Słowacji oraz Wielkiej Brytanii.

Wzrost produkcji odnotowano natomiast w Hiszpanii, Austrii, Belgii, Finlandii, Włoszech, Holandii i Polsce.

Niemcy dalej pozostają liderem produkcji, jednak odnotowały spadek wytwarzania biodiesla z 2,8 mln ton do 2,5 mln ton. Na drugim miejscu jest Francja – ponad 1,9 mln ton wobec 1,8 mln ton rok wcześniej. Należy zauważyć fakt, że Hiszpania (trzecie miejsce w produkcji) w szybkim tempie prześcignęła Włochy osiągając 859 tys. ton z 207 tys. ton w 2008 roku. Polska z wynikiem 332 tys. ton zajmuje obecnie szóste miejsce pod względem wielkości produkcji.

Według EBB niewielki przyrost produkcji biodiesla w Unii wynika z nieuczciwych praktyk handlowych, najpierw z USA, a potem z Argentyny, której eksport biodiesla wzrósł do 850 tys. ton w 2009 roku oraz 260 tys. ton w I kwartale 2010 roku. European Biodiesel Board w imieniu unijnych producentów biodiesla złożyło w czerwcu do Komisji Europejskiej wniosek o rozpoczęcie dochodzenia dotyczące możliwego obchodzenia środków antydumpingowych nałożonych w ubiegłym roku na biodiesel z USA. Ponadto, EBB jest zdania, że bezcłowy import biodiesla z Argentyny, Malezji i Indonezji powinien być zmieniony w trakcie przeglądu

systemu preferencji w latach 2012-14. Jak zakłada rozporządzenie biopaliwowe – RED, aby osiągnąć 10% cel zużycia biopaliw w transporcie według EBB do 2020 roku potrzeba na uprawę oleistych 13,5 mln ha gruntów rolnych (z 10 mln ha w 2006 roku), co stanowiłoby jedynie 4% gruntów rolnych. Należy zauważyć, że

surowcem do produkcji biodiesla może być wytwarzany z olejów z recyklingu czy tłuszczów zwierzęcych, a naukowcy pracują nad nowatorskimi surowcami jak np. algi.

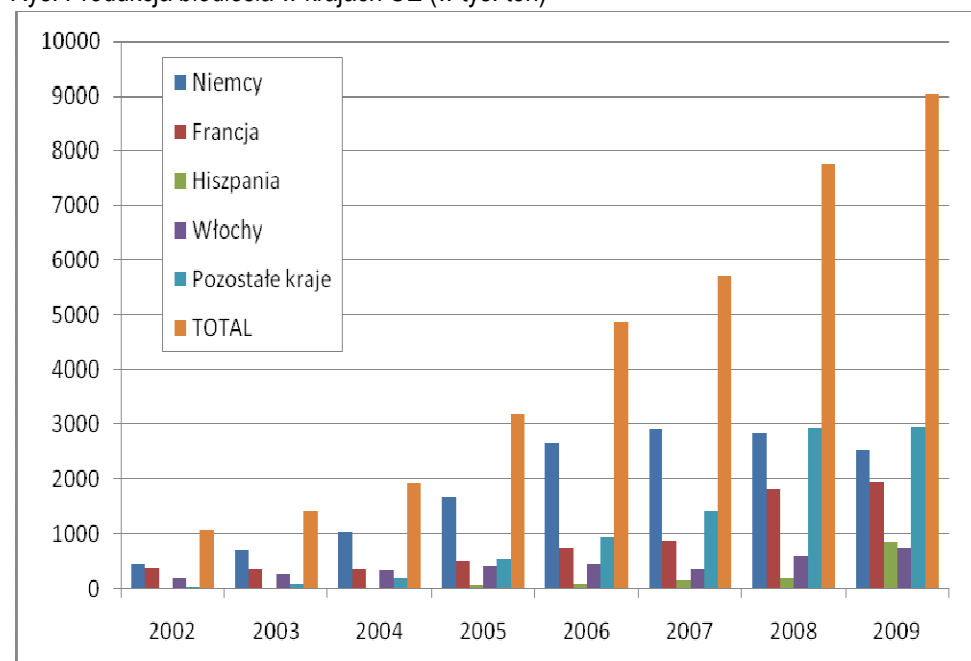
Agnieszka Słodowa na podst. EBB, FAMMU/FAPA

Tab. Produkcja biodiesla i zdolności produkcyjne w krajach UE (w tys. ton)

Kraj	Wielkość produkcji				Moce produkcyjne
	2006	2007	2008	2009	2010
Niemcy	2662	2890	2819	2539	4933
Francja	743	872	1815	1959	2505
Hiszpania	91	168	207	859	4100
Włochy	447	363	595	737	2375
Belgia	25	166	277	416	670
Polska	116	80	275	332	710
Holandia	18	85	101	323	1036
Austria	123	267	213	310	560
Pozostałe kraje	657	822	1453	1571	5015
TOTAL	4890	5713	7755	9046	21904

Źródło: opracowanie PSPO na podst. danych EBB

Rys. Produkcja biodiesla w krajach UE (w tys. ton)



Źródło: opracowanie PSPO na podst. danych EBB



Powódź nie wpłynęła znacząco na ceny żywności

Bezpośrednie straty w uprawach spowodowane przez powódź wyniosły od 2 do 3 % i nie wpłynęły w znaczący sposób na wzrost cen żywności w skali kraju – twierdzi Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Zdaniem szefa Instytutu prof. Andrzeja Kowalskiego większe znaczenie miały niekorzystne warunki pogodowe w okresie wegetacji roślin i sytuacja makroekonomiczna na świecie. Profesor podkreśla, że w prognozach różnych ośrodków badawczych mówi się o spodziewanym prawie 10 % wzroście

cen żywności na świecie – podaje Informacyjna Agencja Radiowa.

Zarazem jednak w odniesieniu do sytuacji jaka zaistniała w Polsce można mówić o dużych lokalnych stratach, spowodowanych przez powódź w regionach znanych z produkcji owoców i warzyw, o czym przypomina pracownik IERiGŻ Jan Świetlik. Całkowitemu zniszczeniu uległo od 4 do 5 tys. ha sadów - podaje IAR. Jan Świetlik również uważa, że na całym obszarze Polski największy wpływ na zmniejszenie

plonów i zbiorów miały wiosenne i letnie warunki pogodowe, niezależnie od bezpośrednich skutków powodzi.

Najpierw bowiem była zimna i wilgotna wiosna. Wynikły stąd opóźnienia w wegetacji roślin, których przyroda, mimo późniejszych wysokich temperatur nie zdołała nadrobić. Na naszych lekkich ziemiach trzydziestostopniowe upały powodowały zahamowanie wzrostu roślin. Zabrakło deszczowni, aby ruszyć im na ratunek.

PSPO na podst. PFPZ za IAR



Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju – 2010

Zapraszamy Państwa do udziału w kolejnej, III edycji konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju - 2010”.

Organizatorem konkursu jest Fundacja Innowacji i Rozwoju z siedzibą w Warszawie. Ideą konkursu jest identyfikowanie oraz promowanie przedsięwzięć i inicjatyw o charakterze rozwojowym i innowacyjnym.

Udział w konkursie dla firm mikro, MŚP, gmin, oraz organizacji pozarządowych i innych podmiotów jest bezpłatny na wszystkich etapach.

Punktem oceny charakteru rozwojowego i innowacyjnego w ramach konkursu jest wprowadzenie nowego rozwiązania / projektu w ocenianym podmiocie – oznacza to, że firmy, podmioty, gminy prowadzące politykę rozwojową we własnej organizacji mogą liczyć na wyróżnienie w ramach konkursu.

Konkurs jest przedsięwzięciem o zasięgu ogólnopolskim i ma charakter otwarty. Termin zgłaszania do konkursu upływa 30.09.2010 r.

Mecenasem tegorocznej edycji konkursu jest Bank Pekao S.A.



Uczestnikami konkursu mogą być następujące grupy kandydatów:

- 🔹 przedsiębiorcy (firmy - mikro, małe, średnie, duże),
- 🔹 gminy (wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie),
- 🔹 organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia), inne organizacje i podmioty.

Dotychczas konkurs „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju - 2010” został objęty Patronatem m.in. przez: Ministerstwa Gospodarki, Rozwoju Regionalnego, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, NBP, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, PARP, Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie, Związek Banków Polskich, Instytut Paliw i Energii Odnawialnej, Instytut Badań Rynku Konsumpcji i Koniunktur oraz Marszałków poszczególnych województw.

Tytuły zostaną przyznane w dwóch edycjach tj.:

- 🔹 w 16 edycjach regionalnych (wojewódzkich),
- 🔹 -w edycji ogólnopolskiej, która wyłoni laureatów spośród zwycięzców 16 edycji regionalnych.

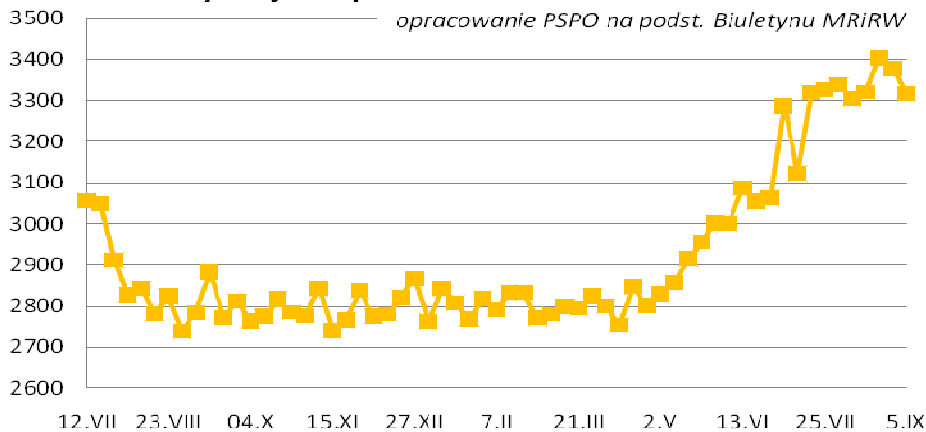
Ogłoszenie wyników ogólnopolskich odbędzie się na początku grudnia 2010 r. w Warszawie.

Tytuły zostaną przyznane w następujących kategoriach: Innowacyjna firma, Innowacyjny produkt, Innowacyjna usługa, Innowacyjna gmina, Innowacyjna organizacja, Innowacyjny projekt unijny, Dynamicznie rozwijająca się firma.

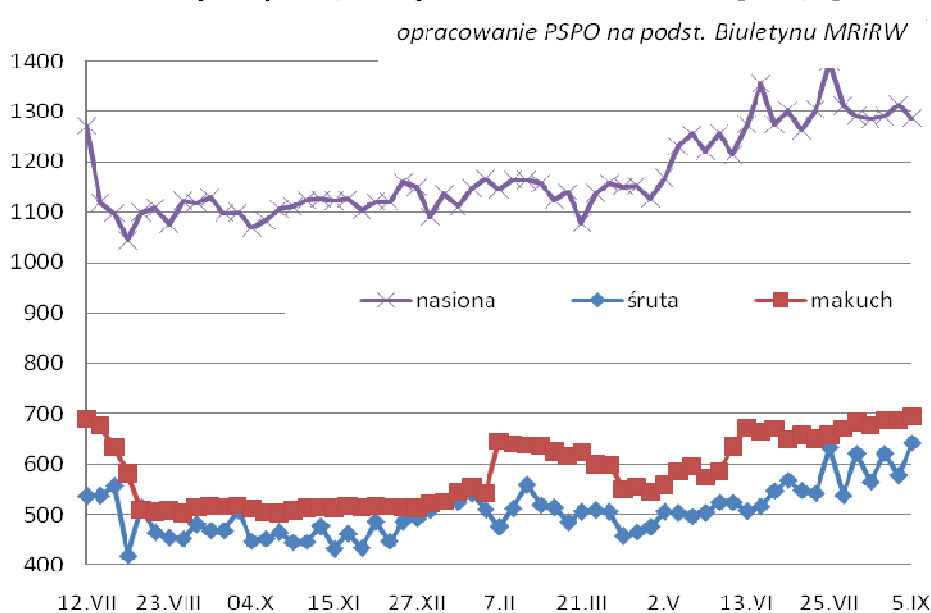
Wszelkie informacje na temat konkursu są dostępne na stronie konkursu www.liderzyinnovacji.pl

PSPO na podst. liderzyinnovacji.pl

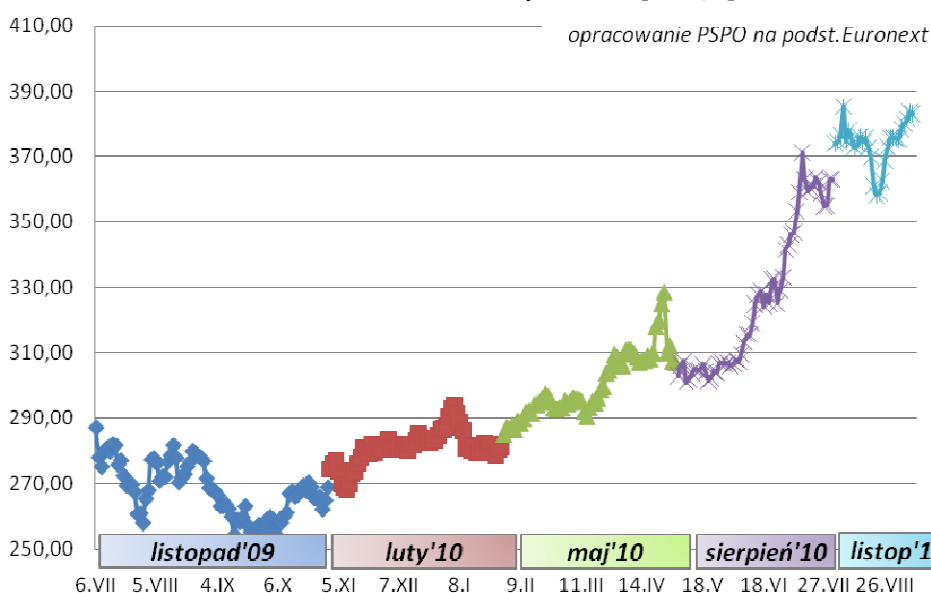
Ceny oleju rzepak. rafinowanego w Polsce [PLN/t]



Ceny rzepaku, śrutu i makuchu w Polsce [PLN/t]



Notowania MATIF na rzepak FOB [EUR/t]



Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 30 VIII – 5 IX wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana [%]
Nasiona rzepaku	1287	-2,1
Olej rafinowany	3317	-1,8
Śruta rzepakowa	642	+11,1
Makuch	694	+1,0

Notowania MATIF na rzepak (FOB)

z dn. 14 IX wg Euronext

Dostawa	Cena [EUR/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Listopad'10	378,50	3,9493	1494,81
Luty'11	378,75		1495,80
Maj'11	379,00		1496,78
Sierpień'11	371,50		1467,16

Notowania różne wg FAMMU/FAPA, Orlen, Rafineria Trzebinia, e-petrol.pl

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF sierp/wrzesień Hamburg 2 IX	[USD/t]	489
Olej rzep. sur. FOB listop/stycz. Rotterdam 9 IX	[EUR/t]	793
Biodiesel FOB Rotterdam 9 IX	[USD/t]	1065
Ropa Brent 9 IX	[USD/bbl]	76,57
Bioester RME PKN Orlen 15 IX	[PLN/m ³] netto	3050
ON Rafineria Trzebinia 15 IX	[PLN/m ³] netto	3350
ONBIO20, Rafineria Trzebinia 15 IX	[PLN/m ³] netto	3350

Średnie ogólnopolskie ceny detaliczne

[PLN/l] wg e-petrol.pl

Data	Biodiesel	ON
2010-08-24	3,79	4,28
2010-08-31	3,70	4,28
2010-09-07	3,73	4,29
2010-09-14	3,77	4,32